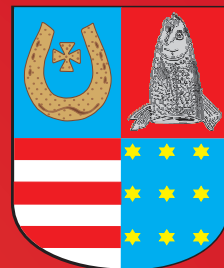


Wieści Lipnickie

Czasopismo Społeczno-Kulturalne Samorządu Gminy Lipnik

Numer 2 (47) • CZERWIEC 2022 • WYDAWNICTWO MYJAKPRESS • ISSN 2081-9447 • Nakład egz. 1000



GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE, GOŁĘBIOW 2022



GMINNA FOTOKRONIKA

KONCERT W RUINACH ZAMKU



Spis treści:

- 4 Samorządy wspierają Ukrainę
- 5 Gala kobiet
- 6-7 Funkcjonariusze na miejscu
- 8 Konstytucja 3 Maja
- 9 Strażacy świętowali
- 10 Świętokrzyskim szlakiem.
Dzień Dziecka
- 11 Wiersze dla Mamy
- 12 W ruinach zamku w Międzygórzu
- 13 Świętokrzyskie orły
- 14 Uczniowie ze świadectwami
- 15 Moc działań
- 16 Salon Fryzjerski „Karolina”.
Kulinaria dla dzieci
- 17 Biesiada Świętojańska
- 18 Najlepsze z najlepszych
- 19 Nasze perełki.
Losy rodziny z Leszczkowa
- 20-21 O dworku Skorupskich.
Miejcie swoje marzenia.
Parafiada
- 22-23 Niefrasobliwy morderca.
Youtuber z technikum
- 23 Historia inspirowana życiem
- 24 Najważniejsza jest wyrozumiałość
- 25 OSP z Łownicy zwyciężcą
- 26 LZS Cukrownik Włostów

Absolutorium dla wójta

Radni Rady Gminy jednogłośnie udzielili wójtowi Andrzejowi Grządzielowi votum zaufania i absolutorium za rok ubiegły.

- To był bardzo dobry rok – mówi wójt Andrzej Grządziel. – Budżet zamknęliśmy rekordową kwotą około 30 mln zł. Nie zaciągaliśmy żadnych kredytów. W sumie w tym i następnym roku na inwestycje przeznaczyliśmy około 20 mln zł. To duży zakres robót.

Andrzej Grządziel nie ukrywa, że gmina pozyskuje do budżetu olbrzymie środki z zewnątrz. Gdyby nie zabiegała o pieniądze, niewiele mogła

by zrobić. - Mamy w planach jeszcze inwestycje na kilka milionów złotych – mówi wójt - Nie chcę zapeszać i nie będę mówił o szczegółach.

Budżet po uwzględnieniu zmian w ciągu roku wynosił po stronie dochodów 30,9 mln zł, po stronie wydatków – 27,6 mln zł. Na realizację zadań inwestycyjnych wydano 6,4 mln zł. Nadwyżka budżetu wyniosła 3,2 mln zł. Kwota długu na koniec 2021 r. wyniosła 4,7 mln zł i dotyczyła zobowiązań niewymagalnych z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek. W stosunku do 2020 r. stan zadłużenia zmniejszył się o 600 tys. zł.



We współpracy z rządem

Samorządy wspierają Ukrainę

Wójt Andrzej Grządziel uczestniczył w Europejskim Kongresie Samorządów poświęconym partnerstwu władz centralnych i samorządów we wspólnym reagowaniu na kryzysy po inwazji Rosji na Ukrainę. Spotkanie z udziałem Pawła Szefernaker, wiceministra i pełnomocnika rządu do spraw uchodźców wojennych odbyło się w Mikołajkach.

- Kiedy zaczęła się wojna na Ukrainie, wiedziałem, że skończył się covid, a teraz nadchodzi kolejny wielki problem, który trzeba rozwiązać – mówił podczas konferencji Andrzej Grządziel. - Ale na ten kryzys byliśmy przygotowani.

Andrzej Grządziel zaznaczył, że gmina wyciągnęła wnioski z początków „kryzysu covidowego”. Dlatego gminne ośrodki strategiczne, takie jak remizy strażackie, szkoły, zostały przygotowane do niesienia pomocy ludziom w potrzebie. Budynki zostały zabezpieczone energetycznie, posiadają systemy fotowoltaiczne. Mieszkający u nas Ukraińcy opowiadali uchodźcom o życiu w naszej gminie – wyjaśniał wójt - W ten sposób zdobyliśmy ich zaufanie. Nikt nie czuł się samotny, opuszczony. Wielu uchodźców wyjechało już z gminy, ale naprawdę spora ich część do dziś jest z nami.

Wójt Andrzej Grządziel wskazał też na problemy - Do dziś mam 40 osób z Ukrainy, które mieszkają w hotelu – powiedział - Muszę zna-

leźć dla nich mieszkania. Jako gmina nie jestem w stanie wybudować domów. Mogę dać 2, 3 mieszkania dla kilkunastu osób. Ale co z resztą? Jak stworzyć system, żeby ci ludzie



w dalszym ciągu czuli się bezpiecznie? Bez pomocy rządu nie możemy działać i pomagać. Mamy budżety i wydatki. Albo będą cięcia, albo dostaniemy pomoc od państwa. Za rok wybory, a wyborcy teraz patrzą i oceniają nas. Rząd wydał już bardzo dużo środków, ale czekamy na więcej.

Uczestnicy kongresu nie ukrywali, że obecnie jesteśmy świadkami historycznych chwil, które kształtują przyszłość na najbliższe lata, a pewnie też i dłuższą perspektywę.

- Każdy, poczynawszy od wolonta-

riuszy, organizacji pozarządowych, samorządów, przedsiębiorców, aż po rząd i organizacje międzynarodowe, musi mieć świadomość, że te działania, które dziś wykonujemy będą kształtować rozwój Polski i wpływać na bezpieczeństwo naszego regionu - mówił wiceminister Paweł Szefernaker - Najlepszą inwestycją w

nasze bezpieczeństwo jest po prostu zapewnienie najlepszych warunków uchodźcom z Ukrainy, bo my będziemy bezpieczni, kiedy Ukraina będzie bezpieczna i wolna.

Paweł Szefernaker przypomniał, że rządowa pomoc dla Ukraińców to między innymi działanie na rzecz ich edukacji w Polsce, dostępu do służby zdrowia - Dzięki specustawie z dnia na dzień zalegalizowaliśmy pobyt uchodźców w Polsce, daliśmy im poczucie bezpieczeństwa - przypomniał Szefernaker - Jako naród zdaliśmy egzamin.



Gala Kobiet 2022



Organizatorzy gali uhonorowali twórcze kobiety z województwa świętokrzyskiego, które między innymi wspierały Ukrainę.

Dziesięć wyjątkowych kobiet działających na terenie powiatu opatowskiego, sandomierskiego, ostrowieckiego, koneckiego i skarżyskiego zostało wyróżnionych laurem „Kobieta 2022”.

W kategorii kultura nagrodę odebrała Elżbieta Baran, wieloletnia dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim, instruktor i reżyser teatralny. Obecnie jej działalność koncentruje się w powiecie opatowskim. Pani Elżbieta uratowała od zniszczenia XVII-wieczny zbór ariański w Ublinku w gminie Lipnik. Napisała projekt i pozyskała unijne wsparcie na remont zabytkowego budynku. Obiekt po dawnym zborze jest już udostępniony turystom.

Na tak ważnym wydarzeniu nie mogło zabraknąć przedstawicieli z Klubu Senior + w Kurowie, którzy przyjechali razem z włodarzem gminy Lipnik, Andrzejem Grądzieniem oraz kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej, Edytą Kłóck.

Uroczysta gala, przepełniona pozytywnymi emocjami i podniosłą atmosferą oraz przepiękny koncert na rzecz pomocy Ukrainie spowodowały, że wyjazd ten na długo zapisze się w pamięci seniorów.

W maju, biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, odwiedził w ramach wizytacji kanonicznej naszą kaplicę w Usarzowie.

Usarzów z biskupem

Oficjalnie przywitałam księdza biskupa jako przewodniczącą miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich „Nasz Usarzów”. W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy wsi, członkinie KGW, sołtys oraz wójt gminy Lipnik, Andrzej Grądział. Wizyta księdza biskupa była dla nas mieszkańców dość szczególna, ponieważ niedawno kaplica została przeniesiona ze starego budynku do budynku po dawnej szkole podstawowej. Mieszkańcy z pomocą wójta wyremontowali w czynie społecznym pomieszczenie, w którym jest teraz kaplica. Ksiądz biskup był zadowolony z ofiarności mieszkańców.

Danuta Nowosielska



Zwiedzali Chęciny i Tokarnię

Koło Gospodyń Wiejskich w Kaczycach zorganizowało 1-dniową wycieczkę integracyjną do Chęcin i Tokarni. W wycieczce uczestniczył wójt gminy Andrzej Grądział.

- Poznaliśmy tajemnice i legendy zamku królewskiego w Chęcinach – opowiada przewodnicząca KGW, Wiesława Bober. – Budowla przypomina okręt na skale. To świadek huku armat podczas wojennych zawieruch, uroczystych uczt królów oraz tygodniowych jarmarków.

W Parku Etnograficznym, w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni odżyły wspomnienia niepowtarzalnego sielskiego klimatu polskiej

wsi. Uczestników wycieczki zainteresował kościół z Goźlic, który został tu przeniesiony. Zwrócił uwagę także budynek dawnej szkoły, wiatraka, młyna, starej apteki, domy zamieszkałych i ubogich chłopów. – Czasami się o tym wspomina, a my to widzieliśmy na własne oczy – kontynuuje przewodnicząca Wiesława Bober.

W wycieczce uczestniczyły 23 osoby. Obiad w Kuźni Smaków w Tokarni został

ufundowany przez KGW. Uczestnicy ponieśli jedynie koszty przejazdu i bilety do muzeów, po 70 zł.

W najbliższym czasie KGW planuje kilkudniową wycieczkę do Zakopanego. Chce zaprosić do współpracy inne koła, by koszty wyjazdu były bardziej rozłożone.



Komisariat Policji w Lipniku

Funkcjonariusze na miejscu

W Lipniku 1 kwietnia uroczystie otwarty został Komisariat Policji w budynku, który wcześniej służył oświacie. Modernizacja obiektu kosztowała około 2,7 mln zł.

Posterunek przy głównej trasie

- Bardzo się cieszę, że tak zacni goście nas odwiedzili i uczestniczą w otwarciu komisariatu – powiedział podczas uroczystości wójt Andrzej Grządziel. - To wyjątkowy dla nas dzień, który na trwale wpisze się w historię gminy. Budynek będzie służył mieszkańcom, społeczeństwu, dziękuję panie komendantcie, że podczas modernizacji zachowane zostały elementy architektoniczne budynku. To ważne, bo komisariat leży przy głównej trasie. Policji przekazujemy nowy garaż, pieniądze na zakup samochodu w kwocie 60 tys. zł. Jesteśmy słowni i staramy się robić wszystko, co wspólnie uzgodniliśmy. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie się rozwijać.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia meldunku komendantowi wojewódzkiemu policji w Kielcach, Jarosławowi Kalecie przez dowódcę uroczystości Rafała Wydrzyńskiego. Następnie gości powitał komendant powiatowy w Opatowie Wojciech Szymczak. Pięknym gestem było złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą Polaków poległych za wolność ojczyzny.



Punkt kulminacyjny stanowiło przekazanie kluczy do Posterunku Policji w Lipniku. Z rąk komendanta Jarosława Kalety odebrał je kierownik Komisariatu Policji, Paweł Łasak.

Bezpieczeństwo lokalnej społeczności

Komendant Jarosław Kaleta poinformował, że to kolejny posterunek odtworzony w województwie. W Lipniku mieszkańcy będą mogli na miejscu kontaktować się z funkcjonariuszami, a nie wyłącz-

nie przez telefon. - Otwarcie kolejnego posterunku policji to dowód na to, że państwo sprawnie działa – podkreślał wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz. - Szczególnie w dzisiejszych niepewnych czasach należy wzmacniać służby, bo bezpieczeństwo jest wartością nieocenioną. Państwo nie może żyć swoim życiem, musi troszczyć o to, by była policja, wojsko. Chcemy być bezpiecznym państwem.

Marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski przypomniał, że poprzednie władze likwidowały posterunki. - Przywracanie posterunków poprawia samopoczucie i bezpieczeństwo lokalnej społeczności. A tutaj, w Lipniku, przy ruchliwej drodze krajowej, policja jest bardzo potrzebna – mówił marszałek.

W imieniu parlamentarzystów poseł Andrzej Kryj powiedział, że po wielu latach zwijania Polski przez poprzednie rządy, teraz trwa odbudowywanie. - W ślad za nowymi samochodami, sprzętem, etatami policyjnymi, podwyżkami wynagrodzeń pracowników policji, idą także takie wydarzenia jak dzisiejsze, czyli odtwarzanie posterunków, otwieranie komisariatów – nie ukrywał poseł Andrzej Kryj.

Starosta Tomasz Staniek przypomniał, że na terenie gminy Lipnik powstaje wiele inwestycji, w tym wielkie centrum przedsiębiorczości rolnej we Włostowie, gdzie znajdzie się centrum gospodarcze powiatu i zapew-





nienie ładu i spokoju jest tu niezbędne. Życząc policjantom bezpiecznej pracy, przekazał obraz przedstawiający budynek komisariatu.

Osiem etatów

Komendant powiatowej policji w Opatowie, Wojciech Szymczak mówił o zwiększeniu etatów. Ośmiu policjantów z Opatowa zostało przeniesionych do Lipnika, w zamian opatowska komenda zyska, dzięki decyzji Komendanta Głównego

go Policji, nowych ośmiu funkcjonariuszy.

Komisariat poświęcił ksiądz Ryszard Sałek. Uczestnicy uroczystości zwiedzili nową siedzibę policjantów.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła około 2,7 mln zł. Powierzchnia użytkowa budynku przekracza 190 metrów kwadratowych. Znajduje się w nim część wejściowa z pokojem przyjęć interesantów i sanitariatem. W kolejnej części bu-

dynku są pokoje biurowe, magazyn, szatnie, węzeł sanitarno-higieniczny, pokój socjalny, pomieszczenie porządkowe i serwerownia.

Oprócz już wymienionych gości, w uroczystości udział wzięli między innymi: senator Jarosław Rusiecki, posłowie Agata Wojtyszek, Marek Kwitek, zastępca dyrektora biura logistyki Komendy Głównej Policji Mariusz Żurawski, kadra kierownicza świętokrzyskiej policji oraz funkcjonariusze nowego posterunku.



Uroczystości w gminie

W rocznicę Konstytucji 3 Maja

Msza Święta w kaplicy w Lipniku rozpoczęła uroczystości w 231. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Następnie mieszkańcy przeszli przed Pomnik Czynu Legionowego. W uroczystościach uczestniczyły poczty sztandarowe ze szkół z terenu gminy, jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Lipnika, Słabuszewic.

Kwiaty przed pomnikiem złożyła delegacja: Urzędu Gminy na czele z wójtem Andrzejem Grządziel, radnych Rady Gminy z przewodniczącym Stanisławem Mazurem, jednostki OSP w Lipniku, Szkoły Podstawowej imienia Romana Koseły z Włostowa z dyrektorem Małgorzatą Krakowiak, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Lipnika z dyrektorem Danutą Polit, Gminnego Ośrodka Kultury z Włostowa i Centrum Kształcenia z Lipnika z dyrektorem Sebastianem Szymańskim.

Wójt Andrzej Grządziel przedstawił tło historyczne uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1791 r., odwołując się do obecnej sytuacji w kraju i Europie, do wojny w Ukrainie. - Dzień zapisał się na trwale w pokoleniach Polaków, potrafiliśmy się zjednoczyć - powiedział. - To, co dokonało się 3 maja, było wyjątkowe. Dano prawa mieszkańcom, wzięto w opiekę polskich włościan. Po jej publikacji był duży odzew. I chociaż nastąpił koniec Polski na 123 lata, to zawsze pamiętano o Konstytucji, jej zapisy były zawsze żywe. To wielkie święto, święto



polskie, niepodległościowe.

Wszystkim mieszkańcom gminy wójt złożył życzenia, aby zawsze mogli żyć w państwie demokratycznym, wolnym. Szczególne życzenia skierował dla strażaków, pocztów sztandarowych, wszystkich gości i uczestników uroczystości dziękując za przybycie.

Wicestarosta Małgorzata Jalowska przypomniała, że Polacy uchwalili pierwszą w Europie Konstytucję i drugą po USA w świecie. Zmieniali ustrój Rzeczypospolitej. - Składam hołd twórcom Konstytucji, która umożliwiła przetrwanie narodu polskiego.

Kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Artur Lis odczytał list od posel i minister Anny Krupki: Ustawa zasadnicza powstała dla dobra powszechnego, to karty wielowiekowej tradycji parlamenta-

ryzmu. Rzeczpospolita jawiła się jako państwo prawa.

W części artystycznej wystąpili podopieczni GOK i CK. Znale pieśni patriotyczne i legionowe śpiewały: Angelika Mikiel - „Rozkwitały paki białych róż”, Magdalena Juda i Oliwia Jalowska - „Witaj, majowa jutrzeńko”, Klaudia Moskal - „Przepraszam cię”, Larysa Kwiecień - „Wojenko, wojenko”. Prezentowali się też uczniowie ZS-P z Lipnika: Wiktoria Zimnicka recytowała wiersz „Ojczyzna”, Julia Zielińska, Oliwia Jalowska i Magdalena Juda wykonały „Mazurek 3 Maja”, Joanna Religa - „Polską flagę”, Maja Masak - „Pytasz mnie”. Uczniowie klasy VIII wspaniale zaprezentowali się w polonezie, dziewczęta w strojach białoczerwonych.

Wspólne odśpiewanie hymnu państwowego zakończyło uroczystości.



W Leszczkowie odbyły się główne uroczystości Międzynarodowego Dnia Strażaka, popularnego św. Florian. Grupa strażaków otrzymała najwyższe odznaczenia i medale.

Strażacy świętowali



Komendant OSP w gminie, druh Jarosław Szczecina złożył meldunek prezesowi OSP, wójtowi Andrzejowi Grzędzielowi. Przedstawiciele strażaków złożyli kwiaty przed figurą św. Floriana.

Prezes OSP, wójt Andrzej Grzędziel, wspólnie z druhami, przewodniczącym Rady Gminy Stanisławem Mazurem wręczyli grupie strażaków złote, srebrne i brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa, a także medale Strażak Wzorowy.

Prezes OSP Andrzej Grzędziel złożył życzenia strażakom. - Aby omijały nas pożary, wichury, powodzie, nieprzyjemne zdarzenia atmosferyczne - powiedział. Pogratulował druhom odznaczeń, przekazał też życzenia od komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, starszego kapitana Sylwestra Kochanowicza.

Skarbnik Prezydium Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Opatowie, delegat na zjazd wojewódzki, przewodniczący Rady Gminy, druh Stanisław Mazur podziękował wszystkim, szczególnie pocztom sztandarowym, życzył strażakom przyjemnego świętowania, zadowolenia i szczęścia w rodzinach.

- Należałem do młodzieżówki, potem byłem w kolejnych ogniach OSP, przede wszystkim u siebie, w Słabuszewicach, uczestniczyłem w

wielu akcjach pożarniczych, ratunkowych – wspominał druh Henryk Samołyk, rocznik 1952, najstarszy z odznaczonych strażaków. - Szczególnie zapamiętałem powódź w rejonie Tarłowa, gdzie ratowaliśmy ludzi przed wodą z Wisły. Moim celem zawsze jest pomoc mieszkańcom. Biorę też udział w wielu imprezach okolicznościowych.

Najmłodszym z odznaczonych był komendant OSP w gminie, Jarosław Szczecina, rocznik 1987. - Na terenie gminy strażę działają prężnie – stwierdził. - Jedyna refleksja jest taka, by do jednostek przyciągnąć więcej młodych ludzi. Musimy wszystko zrobić, by w OSP dokonana się zmiana warty.

W budynku OSP w Leszczkowie została wykonana klatka schodowa. Do wymiany jest jeszcze dach na strażnicy. W 2020 r. jednostka OSP z Lipnika otrzymała samochód, przydałby się jeszcze wóz ratownictwa technicznego. Kilka jednostek z terenu gminy ma duży potencjał rozwoju, do nich należy między Usarzów.



Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa: Jarosław Szczecina OSP Lipnik, Wojciech Zdyb OSP Lipnik, Dariusz Zając OSP Leszczków, Leszek Patyński OSP Leszczków, Roman Gawlak OSP Sternalice.

Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa: Zdzisław Kwiatkowski OSP Słoptów, Mariusz Michałowski OSP Kurów, Marek Sobolewski OSP Kurów, Jerzy Kawiński OSP Kurów, Jarosław Paw OSP Słabuszewice, Henryk Samołyk OSP Słabuszewice, Robert Król OSP Włostów.

Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa: Konrad Dyl OSP Włostów, Grzegorz Baran OSP Leszczków, Paweł Sidor OSP Leszczków, Arkadiusz Nikodem OSP Usarzów.

Strażak Wzorowy: Piotr Moskal OSP Włostów, Emil Kaczor OSP Włostów, Krystian Masternak OSP Włostów.

Świątokrzyskim szlakiem

Wójt Andrzej Grządziel uczestniczył w promocji książki Rafała Staszewskiego „Świątokrzyskim szlakiem cz. 3”, która jest zbiorem reportaży z pogranicza literatury, historii i krajoznawstwa. Spotkanie odbyło się w Letniej Karczmie w Dworze na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach koło Klimontowa.

Książka obfituje w liczne fakty, między innymi z II wojny światowej, związane z ziemią sandomierską, sięga też lat wcześniejszych. Rafał Staszewski opisuje nieistniejące już dwory ziemiańskie, jak choćby ten w Jachimowicach w gminie Samborzec, po którym nie pozostał żaden ślad.

- To książka o naszej historii współczesnej po II wojnie światowej – powiedział podczas spotkania wójt Andrzej Grządziel. –Bardzo mało się mówi o tym, ilu polskich patriotów na naszej ziemi zostało zamordowanych podstępnie przez NKWD, co działo się na naszym terenie w 1944 i 1945 r. Są w książce świetne fragmenty, które powinny wejść do kanonu lektur szkolnych w klasach VII i VIII oraz w liceach. Dlaczego tak wiele uczymy się o Egipcie, Grecji, a tak mało wiemy o naszej ziemi?

Andrzej Grządziel mówił o tym, jak

mało informacji trafia do młodzieży o zabijaniu polskich bohaterów w ziemiankach na ziemi sandomierskiej, o usuwaniu ziemian z majątków, o marszu armii ze Wschodu, o mordach, gwałtach, kradzieżach.

- Dzięki takim ludziom jak Rafał Staszewski, jak Andrzej Nowak, który przygotował ostatnio książkę o rodzinie Skorupskich z Lipnika, dowiadujemy się ciekawych historii – podkreślał wójt Andrzej Grządziel. –Niebawem będziemy przygotowywać historię rodziny Miłkowskich-Pomorskich. Jeśli takie książki, takie artykuły nie wejdą do świadomości młodzieży, to niewiele będziemy wiedzieli. Trzeba pokazać to, co u nas działo się naprawdę. To, co się dzieje teraz w Ukrainie, oznacza, że Europa zapominała o tym, co się wydarzyło po II wojnie światowej.

Przypomnijmy, Rafał Staszewski jest sekretarzem „Tygodnika Nadwiślańskiego”, pomysłodawcą i organizatorem Pikniku Rycerskiego w Ossolinie, gali „Kryształowego Berła” oraz kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym w Goźlicach pod Sandomierzem. Rafał Staszewski jest prezesem zarządu Stowarzyszenia „Nasze Dziedzictwo Ossolin” oraz Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Regionu „Na styku trzech krain”.

Kilkakrotnie otrzymał „Dyliżans”, najważniejszą nagrodę w polskim country, za teksty utworów, które wybrane zostały piosenkami roku. Piosenki jego autorstwa kilkakrotnie nagradzane były również na Międzynarodowym Festiwalu Piknik Country w Mrągowie. W swoim repertuarze mają je m.in. zespół Babsztyl oraz Cezary Makiewicz.



Nie brakowało atrakcji podczas Dnia Dziecka, który w tym roku odbywał się pod hasłem „Jestem uczestnikiem ruchu”. Dzieci z klasy IV Szkoły imienia Romana Koseły we Włostowie pod nadzorem policjantów z Opatowa zdawały egzamin praktyczny na kartę rowerową.

Mobilne Miasteczko Rowerowe Piotra Bielaka było tylko jedną z licznych atrakcji przygotowanych dla najmłodszych przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie.

Na obchodach byli obecni: wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, zastępca wójta Wojciech Zdyb, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku Danuta Polit, dyrektor SP we Włostowie Małgorzata Krakowiak, kierownik Posterunku Policji w Lipniku, aspirant Paweł Łasak, dzielnicowy gminy Lipnik, młodszy aspirant Adam Kędziora oraz strażacy z OSP Lipnik w przebraniu znanych i lubianych postaci z bajek – Strażaka Sama i psa Marshalla z Psiego Patrolu. Wszystkich gości powitał dyrektor GOK, Sebastian Szymański.

Najmłodsi tańczyli w rytm wesołej muzyki wspólnie z lwem z potargana grzywą i brzydkim kaczątkiem, w których postaci wcieli się aktorzy z

Dzień Dziecka

Małych Form Teatralnych Widowisko z Krakowa. Przedstawiciele Fundacji „A KUKU” Kuźnia Kultury przeprowadzili wiele zabaw integracyjnych i konkurencji sprawnościowych. Nie zabrakło przeciągania liny, baniek mydlanych, zabawy z mega procą, kąciku malucha i malowania twarzy.

Każdy mógł chwilę odpocząć przy darmowym poczęstunku przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich z Kaczc. Wśród przysmaków znalazły się przepyszne hot-dogi i wata cukrowa. Wiele słodczy, obwarzanków i kolorowych balonów z helem zapewnił Andrzej Gwizdowski. Ogromnym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży cieszyły się dmuchane zjeżdżalnie i zamki.

Wspólnie z druhami z OSP Lipnik

dzieci mogły spróbować swoich sił w „gaszeniu pożaru”, usiąść za kierownicą prawdziwego wozu strażackiego czy radiowozu. Policjanci rozdawali pamiątkowe gadżety i słodczy.

Animatorzy z Namiotu Profilaktycznego Nowe Horyzonty zorganizowali wiele zabaw, w których dzieci przy pomocy narko- i alkoholgli starały się wykonać slalom z piłką i trafić do bramki. Każdy uczestnik zabawy otrzymał nagrodę, a wielu chętnych mogło pojeździć gokartami.

Wójt Andrzej Grządziel i zastępca Wojciech Zdyb rozdawali cukierki. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację i przygotowanie Dnia Dziecka. Wszystkim dzieciom składamy najlepsze życzenia, uśmiechu na twarzy.



Wiersze dla Mamy

Dzień Mamy w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie był pełen pięknych recytacji wierszy, ale przede wszystkim przepełniony uśmiechem i miłością dzieci oraz ich mam.

Teatr Młodych Artystów

Na scenie zaprezentowali się uczestnicy Teatru Młodych Artystów. Pod kierownictwem Elżbiety Baran przygotowali przepiękne wiersze i życzenia, które na pewno na długo pozostaną w pamięci każdej mamy.

Już początek występów był dla mam bardzo zaskakujący, gdyż zostały zaproszone na scenę przez swoje dzieci. Wiktoria Socha wystąpiła ze swoją mamą Justyną, Marysia Nowosielska i Karol Nowosielski z mamą Danutą, Oliwier Zimnicki z mamą Moniką i Sara Gawel z mamą Anną. Najmłodsi zaprezentowali utwory poetyckie i literackie wielu znanych autorów, między innymi Danuty Wawilów, Włodzimierza Ścisłowskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Joanny Kulmowej.

Słowo mówione zostało wzbogacone pięknymi piosenkami: „Jesteś mamą skarbem moim”, „Tobie mamę”, „Kocham Cię” w wykonaniu Larysy

Kwiecień, Klaudii Moskal i Marysi Nowosielskiej. Wokalistkom akompaniował instruktor Mariusz Korona.

Artystyczny Misz Masz

Pod takim tytułem rozpoczęła się II część programu przygotowanego z okazji Dnia Matki, w której młodzi recytatorzy zaprezentowali utwory: „Łakę” Bolesława Leśmiana - Anna Moskal, Natalia Beraś, „Dziwictwo” z tomu „Bakakaj” (fragmenty) Witolda Gombrowicza, „Nieznane przygody Sindbada Żeglarza” (fragmenty) Bolesława Leśmiana - Zuzanna Piątek, „Kalendarz pod klepsydrą” (fragmenty) Bruna Schulza - Witold Sierpniak, „Cmentarze” (fragmenty) Marka Hłaski,

„Kartkę z bloku meldunkowego” Janusza Różewicza - Konrad Góra.

Wśród recytatorów Zuzia, Witek i Konrad zaprezentowali repertuar przygotowany na 49. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. Leopolda Staffa, który organizowany jest przez Miejskie Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. Zgromadzona publiczność nagrodziła wszystkich artystów gromkimi brawami.

Szczególne podziękowania zostały skierowane do Elżbiety Baran, która przygotowała dzieci i młodzież do występów. Życzenia mamom złożyli: ksiądz Paweł Goliński, proboszcz parafii Włostów oraz Sebastian Szymański, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku. Podziękowali też młodym artystom za występy.



W bibliotece we Włostowie odbyło się spotkanie z księdzem Pawłem Golińskim, proboszczem parafii we Włostowie, autorem tomiku wierszy „Tylko miłość”, który został wydany w ubiegłym roku. Wzięli w nim udział uczniowie klasy 8 Szkoły Podstawowej we Włostowie wraz z wychowawcą.

Podczas spotkania ksiądz Paweł przybliżył historie związane z poetyką na Wschodzie, szczególnie z miejscowością Trokiele, gdzie był kilkanaście lat proboszczem. Właśnie tam powstały pierwsze wiersze zawarte w tomiku. Gość opowiadał o swoich wierszach, o tym, jak powstawały oraz co było impulsem do ich napisania.

Zgromadzona na spotkaniu młodzież oraz bibliotekarki odczytały wiersze z omawianego tomiku. Następnie ksiądz odpowiadał na pytania zadawane przez uczestników. Wszyscy obecni na spotkaniu

Spotkanie autorskie w bibliotece Ksiądz Paweł jako poeta

otrzymali od autora tomik wierszy z imienną dedykacją. W podziękowaniu za miłą i interesującą rozmowę autor otrzymał bukiet kwiatów.

Dziękujemy wszystkim za przyjęcie zaproszenia, szczególnie księdzu Pawłowi.

Oto jeden z jego wierszy:

Żeby tylko zdążyć

Żeby tylko zdążyć powiedzieć/
że się kocha./ Żeby zdążyć uśmiechnąć się szczerze/ i dłoń wyciągnąć w

przyjaźni./ Żeby zdążyć powiedzieć
dziękuję/ i przepraszam./ Żeby zdążyć w oczy prosto spojrzeć/ i niebo zobaczyć./ Żeby zdążyć kwiat ofiarować/ bez okazji./ Żeby tylko zdążyć/
na wschód słońca/ i usłyszeć muzykę ptaków./ Żeby tylko zdążyć zimą bałwana/ ulepić z marchewkowym nosem./ Żeby tylko zdążyć/ wdrapać się na górę wysoką/ i głową nieba dotknąć./ Żeby tylko zdążyć/ normalnie życie przeżyć.



Wyjątkowy koncert

W ruinach zamku w Międzygórzu

W niedzielę, 22 maja, w Międzygórzu w gminie Lipnik wystąpiła Joanna Aleksandowicz. Tłem jej poetyckiego recitalu były górujące nad polaną, pięknie oświetlone, ruiny zamku.

Zgromadzonej w Międzygórzu widowni ten rodzaj obcowania ze sztuką przypadł do gustu. Artystka bez trudu nawiązała fantastyczny kontakt z publicznością, która wspólnie z nią śpiewała piosenki z kultowych produkcji, takich jak choćby „Vabank”, „Halo Szpicbródka”, czy „Noce i dnie”.

Mimo dość kapryśnej aury, było iście magicznie, a za sprawą artystów wręcz gorąco. Dla chętnych do wysłuchania recitalu zabrakło miejsc na przygotowanych przez organizatorów leżakach. Koncert w tak urokliwym miejscu ściągnął wielu okolicznych mieszkańców.

Koncert zorganizowany został z inicjatywy samorządu gminy Lipnik oraz Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie. Wójt Lipnika Andrzej Grządziel, dziękując artystce za występ podkreślił, że ruiny zamku w Międzygórzu, z racji swojego usytuowania, są w pewnym sensie naturalnym amfiteatrem. Zapowiedział również, że podobne wydarzenia artystyczne będą odbywały się w tym miejscu cyklicznie.

W 2022 r. Joanna Aleksandowicz wraz z zespołem muzyków z koncertem polskiej muzyki filmowej



„Od nocy do nocy” odwiedza perły historii naszego kraju, ale też miejsca piękne nieodkryte. Jej koncerty łączą ludzi niezależnie od poglądów politycznych, artystka stawia na wysoką jakość przekazu jako wyraz szacunku do publiczności.

Muzyka z filmów i musicali brzmi w nieodkrytych, dziewiczych plene-

rach, w ogrodach, parkach, na plażach, tam gdzie natura nie została jeszcze naruszona przez dłoń człowieka. Koncerty realizowane są przy wyjątkowych aranżacjach świetlnych, w towarzystwie klimatycznych abażurów, na scenie z dywanów, w blasku żywego ognia, pochodni i girland.



Od nocy do nocy Rozmowa z Joanną Aleksandrowicz

Joanna Aleksandrowicz - aktorka i wokalistka. Stworzyła projekt koncertu muzyki filmowo-musicalowej „Od nocy do nocy”. Współpracuje z czołowymi reżyserami filmowymi, m.in. Wojciechem Smarzowskim („Kler”, „Wesele”) i Markiem Koterskim („Baby są jakieś inne”).

Obecnie wciela się w rolę Bianki, muzy głównego bohatera w spektaklu Xięgi Schulza mistrza Jana Szurmieja. Regularnie organizuje autorskie warsztaty dla dzieci i młodzieży „Droga do marzeń”.

- Jak zrodził się pomysł koncertu?

- Wiele lat temu zostałam zaproszona do udziału w koncercie, w którym zaśpiewałam utwory bliskie mojemu sercu. Był to repertuar bardzo zbliżony do obecnie realizowanego „Od nocy do nocy”. Występ bardzo spodobał się publiczności. W Międzygórzu jest to już 219 koncert realizowany w tym stylu.

- Skąd czerpie pani inspiracje?

- Jako młoda dziewczyna bardzo lubiłam twórczość Kasi Groniec, ale nie tylko. Interesują mnie rzeczy z przekazem, dlatego stawiam zawsze na kontakt z publicznością. Dzięki temu te utwory tak się przeżywa. To

wszystko są utwory, w których po prostu mam coś do powiedzenia.

Bardzo lubię muzykę instrumentalną i filmową, m.in. utwory Hansa Zimmera. Z polskich kompozytorów najbardziej inspirują mnie utwory Adama Sztaby. To są takie aranżacje, które chwytają za serce. Jestem dla was, jestem dla publiczności i taką mam misję. Chcę żeby ludzie, którzy wychodzą z tego koncertu, mieli poczucie, że spędzili

ten czas w bardzo wartościowy sposób i wyszli z przemyśleniami, zainspirowani i szczęśliwi, albo po prostu wzruszeni.

- Największy pani sukces?

- Bycie w zgodzie ze sobą. Niepoddawanie się mimo burz, mimo wielu przeciwności losu.

Wiele osób pewnie nie zdaje sobie z tego sprawy, ale droga artystyczna jest bardzo trudna i ma swoje blaski i cienie. Myślę, że zawsze szłam prostą drogą, prowadziły moje wartości.

- Jakie ma pani wrażenia po koncercie w Międzygórzu?

- Jest mało miejsc w Polsce, które tak doceniają wartość kultury. Współpraca była doskonała, bo tutaj pracują ludzie, którzy znają swoją rolę. Jestem naprawdę pod wrażeniem i będę miło wspominać ten koncert. Na pewno tutaj powrócę.



Świątokrzyskie orły

Reprezentacja chłopców z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku wzięła udział w Turnieju „Świątokrzyskie Orły”.

Otwarte Mistrzostwa Piłki Nożnej o Puchar Wolnej Polski 2022 w Opatowie odbyły się pod patronatem Sekretarza Stanu Ministerstwa Sportu i Turystyki, Anny Krupki.

„Świątokrzyskie orły” grały na stadionie OKS-u!

Na stadionie w Opatowie rywalizowało 12 zespołów. Na najwyższym

stopniu podium stanęła drużyna Galacticos KSZO Milan. Zespół z Ostrowca po niezwykle emocjonującym meczu pokonał Klimontowiankę Klimontów 3:2.



Bądź EKO

6 czerwca w Liceum Ogólnokształcącym im. Bartosza Głowackiego w Opatowie odbył się powiatowy konkurs ekologiczny „Bądź Eko”. Drużyna z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku w składzie: Martyna Ciach, Oliwia Jalowska, Wiktoria Zimnicka i Wiktor Ziółek w zmaganiach okazała się najlepsza i zajęła I miejsce.

Uczniowie wykazali się ogromną wiedzą z zagadnień ekologicznych, byli bezkonkurencyjni. Cieszymy się i gratulujemy sukcesu naszym uczniom. Opiekunem merytorycznym drużyny była Adela Grześkiewicz-Szczurek.

Rok szkolny za nami

Uczniowie ze świadectwami

W piątek, 24 czerwca, w obydwa szkołach podstawowych, w Lipniku i we Włostowie, zakończył się rok szkolny. Grupa najlepszych uczniów otrzymała świadectwa z czerwonymi paskami, dwóm uczennicom za najlepsze wyniki wójt wręczył laptopy.

Za miniony rok szkolny Andrzej Grządziel wręczył laptop Kindze Luştan, która uzyskała najlepsze wyniki w szkole (oddzielny artykuł o Kindze na kolejnych stronach „Wieści...”).

Duże inwestycje w Lipniku

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku, Danuta Polit,

nego wizerunkuskoły w środowisku. - Dziś jest wyjątkowa okazja dla szczególnych podziękowań – podkreśliła. - Trzy panie odchodzą na emeryturę. Praca nie trwa wiecznie, dawaliście z siebie wszystko, co najlepsze. Dziękuję za przekazywanie swojej wiedzy, za każdy uśmiech, za to, że godnie pełniliście swoją funkcję.

Wójt Andrzej Grządziel życzył wszystkim spokojnych wakacji. Powiedział o regulaminie przyznawania nagrody wójta. Laptop w tym roku otrzymała uczennica klasy ósmej Wiktora Zimnicka (oddzielny artykuł o uczennicy na kolejnych stronach „Wieści...”).

- Będę chciał tu realizować duże inwestycje – powiedział. – Chcę, by powstała aula ze stałymi siedzeniami. Dotychczasowa sala gimnastyczna zostanie całkowicie zmieniona. Powstanie jeszcze jedna sala, boisko z odpowiednią nawierzchnią, basen na wakacje, lodowisko zimą z zadaszeniem. Będzie tu centrum sportowo-wypoczynkowe. Otrzymaliśmy 8 mln zł dofinansowania.

Wśród uczniów szkoły wyróżnił się też Wiktor Ziółek, który brał udział w wielu konkursach: z angielskiego, informatyki, biologii i historii. Z biologii osiągnął etap finalisty i został laureatem. Wspólnie ze swoimi koleżankami odniósł sukces w Powiatowym Konkursie Wiedzy Ekologicznej.



Sprostali różnym wyzwaniom

Dyrektor Szkoły Podstawowej imienia Romana Kosęły we Włostowie, Małgorzata Krakowiak, podkreślała, że miniony rok był trudnym okresem, bo należało sprostać różnym wyzwaniom. - Za wami czas wytężonej pracy, ogrom sukcesów – powiedziała. – Gratuluję wszystkim, szczególnie tym, którzy zdobyli sukcesy w nauce. Dziękuję za wieloletnią współpracę tym, którzy odchodzą na emeryturę.

Wójt Andrzej Grządziel życzył uczniom spokojnych, udanych wakacji, dni słonecznych, ciepłych. – Rada Gminy ustaliła regulamin – przypominał zasady przyznawania najlepszym uczniom laptopów, po jednym w każdej szkole – Za wyniki, za udział w pracach szkoły, olimpiadach, sprawowanie. Chcemy zauważać tych wszystkich, którzy się udzielają. Dziś bardzo dobre firmy podczas rekrutacji zadają pytania o udział w organizacjach społecznych, pozarządowych. Nie tylko sama nauka się liczy. Może w przyszłym roku ufundujemy też, oprócz laptopa, inne nagrody dla najlepszych uczniów.

podziękowała uczniom za naukę. Podkreśliła, że każdy z nich jest człowiekiem o nieograniczonych możliwościach. Podziękowała wójtowi, zastępcy wójta, przewodniczącemu Rady Gminy za wspieranie szkoły we wszystkich działaniach i pomoc w przedsięwzięciach inwestycyjnych.

Rodzicom podziękowała za współpracę, budowanie pozytywnego



Oddziały przedszkolne ze Szkoły Podstawowej im. Romana Koseły we Włostowie w bieżącym roku szkolnym, oprócz realizowania podstawy programowej, podejmowały dodatkowe działania. Dzieci z grupy 5- i 6-latków wzięły udział w kolejnej edycji Programu Przedszkolnej Edukacji Antytytoniowej „Czyste powietrze wokół nas” organizowanej przez Państwową Inspekcję Sanitarną w Opatowie.

Przedszkolaki z Włostowa Moc działań

6-latki wzięły udział w konkursie plastycznym „Dinuś w Górach Świętokrzyskich” ogłoszonym przez Świętokrzyskiego Państwowego Inspektora Sanitarnego w Kielcach. Wykonały prace plastyczne promujące działania proekologiczne związane z polepszeniem jakości stanu powietrza w Górach Świętokrzyskich.

Kolejnym programem realizowanym w przedszkolu był ogólnopolski program edukacyjny „Skąd się biorą produkty ekologiczne” opracowany wspólnie przez Główny Inspektorat Sanitarny oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W tym roku szkolnym objęto nim wszystkie oddziały przedszkolne. W ramach programu zorganizowano Dzień Zdrowego Śniadania z produktów ekologicznych przyniesionych przez dzieci z domu. Do współpracy zaproszono Ośrodek

Zdrowia we Włostowie. Dzieci miały okazję spotkania i porozmawiania z pielęgniarką.

Przedszkolaki odwiedziły Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Opatowie, gdzie obserwowały linię produkcyjną krówek i poznały pracę zatrudnionych w zakładzie osób. Ciekawym doświadczeniem był udział w warsztatach w „Krówkarence”, podczas których poznały tajemnicę powstawania krówki opatowskiej, sposób jej zawijania oraz pakowania.

Aby wspierać samodzielność dzieci w czynnościach samoobsługowych, wdrożono w grupie 6-latków projekt „Zawiąż but”. Wszystkie realizowane działania podjęto we współpracy z rodzicami.

Ogólnopolski Konkurs Plastyczny

Bezpiecznie na wsi

Uczniowie klasy trzeciej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku, Wiktorja Garas i Kornel Kawiński, wzięli udział w XII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Bezpiecznie na wsi mamy, bo ryzyko upadków znamy”.

Uczeń Kornel Kawiński zajął I miejsce na etapie powiatowym i jego praca została wyróżniona przez członków Komisji w Kielcach. Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 13 czerwca na terenie Muzeum Zabaw i Zabawek w Kielcach, na którym uczeń odebrał drugą nagrodę. Gratulujemy!

Konkurs został zorganizowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwową Inspekcją Pracy, Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa oraz Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i przebiegał pod patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Henryka Kowalczyka. Partnerem strategicznym konkursu były AGRO Ubezpieczenia - Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, a partnerem wspierającym – Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Adela Saracyń

Profilaktyka na co dzień

Stawiamy na zdrowy tryb życia

W Szkole Podstawowej im. Romana Koseły we Włostowie działania profilaktyczne odgrywają obok kształcenia i wychowania ważną rolę. Poprzez warsztaty, pogadanki, praktyczne działania uczniowie zdobywają wiedzę i umiejętności ważne w pełnieniu ról społecznych, radzeniu sobie z sytuacjami trudnymi.

Szkoła współpracuje ze wszystkimi podmiotami środowiska lokalnego: Urzędem Gminy w Lipniku, Posterunkiem Policji w Lipniku, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Opatowie, Strażą Pożarną, Sądem Rejonowym w Opatowie, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Powiatową Stacją Sanitarno – Epidemiologiczną w Opatowie, Ośrodkiem Zdrowia we Włostowie, KRUS Opatów, Akademią Pozytywnej Profilaktyki w Krakowie. Organizowane są wspólnie Szkolne Dni Profilaktyki. Podczas warsztatów promowany jest zdrowy styl życia, dostarczane informacje o zagrożeniach związanych z zażywaniem używek oraz sposobach zapobiegania uzależnieniom. Poruszona jest też kwestia dobrych relacji rówieśniczych, radzenia sobie z trudnymi emocjami, gdzie szukać wsparcia i pomocy.

Uczniowie uczą się rozwiązywania problemów z wyeliminowaniem agresji i przemocy, rozwijają wyobraźnię, twórcze myślenie. Corocznie włączamy się w obchody Dnia Bezpiecznego Internetu. Uświadamiamy uczniom, że każdy z nas ponosi odpowiedzialność za to, co robi w sieci. Przedstawiamy skutki nadużywania telefonu komórkowego i życia w świecie on-line. Podkre-

ślamy także potencjał Internetu, który dzieci mogą wykorzystać zarówno w edukacji, kontaktach z rówieśnikami, ale i jako formę twórczej rozrywki. Włączamy się w realizację programów: „Nie pal przy mnie, proszę”, „Bieg po zdrowie”, „Znajdź właściwe rozwiązanie”. Odbyły się zajęcia warsztatowe na temat: „Co i dlaczego dymi?”, „Jak się czuję, gdy dymi papieros?”, „Co się dzieje, gdy ludzie palą papierosy?” i „Jak unikać dymu papierosowego?”.

Obchodzimy Dzień Dobrych Uczynków, podczas którego uświadamiamy, że liczy się każdy, nawet drobny gest, ale także udział w akcjach charytatywnych, które bardzo często organizujemy w szkole. Uczniowie starają się pielęgnować bożonarodzeniowe tradycje, jedną z nich jest wysyłanie kartek z życzeniami.

Warto wspomnieć, że nasza szkoła uczestniczy w 2 edycji programu rządowego WF z AWF. Uczniowie klas 4 i 5 biorą udział w dodatkowych zajęciach rozwijając swoje pasje. Program ma na celu poprawę kondycji uczniów po okresie nauki zdalnej i promocję zdrowego i aktywnego trybu życia.

Realizujemy również Program Edukacyjny „Trzymaj formę”, który uświadamia uczniom, że odżywianie i aktywność ruchowa mają ogromny wpływ na zdrowie człowieka. Obchody Dnia Zdrowia są okazją dla włączenia uczniów w różne akcje promujące zdrowy styl życia, np. organizacja zdrowych śniadań, rozgrywki sportowe, bieg po zdrowie, rajdy piesze i rowerowe.

Katarzyna Lasota

Salon fryzjerski „Karolina”

Nie boi się trudnych wyzwań

Karolina Placha od trzech lat prowadzi salon fryzjerski „Karolina” we Włoszowie. – W zawodzie pracuję już 16 lat, licząc z praktykami – mówi. – Praca, którą wykonuję, jest jednocześnie moją pasją.

Trzeba być trochę psychologiem

Pani Karolina lubi kontakty z ludźmi, którzy, jak przyznaje, są bardzo różni. Zdarzają się małomówni, drudzy bardziej rozgadani. Zawsze stara się wysłuchać swoich klientów. – Kiedyś ktoś powiedział, że fryzjer jest jak psycholog i to prawda – przyznaje.

Jak tylko zaczęła pracować, wiedziała, że to stanie się sensem jej życia. Bardzo szybko dojrzała, żeby zorganizować swój mały kącik do tworzenia i realizacji siebie. Duże wsparcie miała od męża i rodziny oraz znajomych, którzy jej kibicowali, za co jest wszystkim bardzo wdzięczna.

Fryzjer to trudny zawód, ale ma swoje uroki. – Jeśli się kocha to, co się robi, wtedy łatwiej znosić wszystkie trudności – uważa właścicielka salonu. – Są takie dni, że człowiek chciałby odpocząć, ale gdy tylko jestem na urlopie, to chcę wracać do pracy.

W klimatycznym wnętrzu

Karolinę Plachę cieszy, że klienci przyjeżdżają do jej salonu z odle-

głych miejscowości, nawet o 70 km i są bardzo zadowoleni. Fryzjer powinien być dobrym obserwatorem, jak tylko spojrzy na klienta musi wiedzieć, gdzie przyciąć, aby nadać objętości, a gdzie odciążyć. W tym zawodzie uczyć się trzeba cały czas. – W tej chwili zatrudniam jednego pracownika Sylwię, z którą współpracuję od 2 lat – wyjaśnia Karolina Placha. – Pracowałyśmy wspólnie w innym salonie, gdzie się bardzo dobrze dogadywałyśmy. Planuję zatrudnić praktykantów, ponieważ bardzo lubię pracę z młodzieżą. Muszę tylko dopełnić formalności. Kiedy tylko mamy czas, szkolimy się na wyjazdach lub online.

W salonie pani Karoliny jest bardzo klimatycznie, stara się wprowadzać do wystroju takie elementy, żeby jej klienci, jak i ona sama czuli się dobrze. W końcu spędza w salonie więcej czasu niż w domu. Uwielbia strzyżenia damskie oraz różne koloryzacje. Otwarta jest na wyzwania i metamorfozy u klientów. Gdy czasem jej coś nie wychodzi, to dąży do tego, żeby było idealnie.

Najważniejszy jest zadowolony klient

Ważne są dla niej nagrody i dyplomy, ale najważniejsze – podziękowania od zadowolonych klientów, którzy wychodzą z uśmiechem na twarzy i potem chętnie wracają. Naj-

trudniejszym klientem jest dziecko, dlatego zawsze ma coś słodkiego dla najmłodszych. – W salonie zawsze robimy dla nich wszystko, aby się czuły się u mnie dobrze – zapewnia pani Karolina.

A co do planów na przyszłość, właścicielka myśli o powiększeniu salonu o dodatkowe stanowiska.



Sylwia Kujszczyk i Karolina Placha przed Salonem Fryzjerskim

Warsztaty uczą prostych technik kulinarnych, niemarnowania żywności, są ciekawe, angażujące i praktyczne. Otwierają na nowe smaki i przynoszą radość z gotowania. W czasie zajęć dzieci szykują desery oraz dania główne.

Ciekawe zajęcia w świetlicy w Kurowie

Kulinaria dla dzieci

Uczestnicy warsztatów mogą wybrać specjalty kuchni włoskiej, ugotować apetyczny makaron na słodko lub słono czy też spróbować swoich sił w pieczeniu różnych mięs. Przygotowują też wysmienite desery, np. mus z truskawkowym oraz kruchym ciastem. Lekcja poprzez zabawę to wspaniała metoda spędzania wolnego czasu. Własnoręczne przyrządzanie ulubionych potraw daje dzieciom wiele satysfakcji. Warsztaty stają się fascynującą podróżą przez świat

smaków, zapachów i kolorów, uczą czerpania radości ze wspólnego przygotowywania potraw oraz zachęcają do zdrowego odżywiania, pokazując, że to, co jest zdrowe, może też ładnie wyglądać i dobrze smakować.

Udział w warsztatach pozwala dzieciom rozwijać zainteresowania kulinarne, uczy odpowiedniego planowania, zdrowego odżywiania oraz zachowania higieny podczas przyrządzania posiłków. Dzieci poznają zasady zachowania się przy stole, uczą



się, np. składania serwetek. Zdobyte umiejętności będą mogły wykorzystać w życiu codziennym.

Już po raz dwudziesty odbyła się we Włostowie Biesiada Świętojańska. To znak promocyjny gminy, przegląd artystyczny miejscowego środowiska, koncerty popularnych zespołów, wspólna zabawa, rozpoczęcie wakacji.

Rozrywkowe przesilenie wiosny i lata

Biesiada Świętojańska



Już po raz dwudziesty odbyła się we Włostowie Biesiada Świętojańska. To znak promocyjny gminy, przegląd artystyczny miejscowego środowiska, koncerty popularnych zespołów, wspólna zabawa, rozpoczęcie wakacji.

- Tego wydarzenia w kalendarzu imprez w gminie Lipnik zabraknąć nie może – powiedział wójt Andrzej Grządziel. - Pandemia koronawirusa odpuściła i można wrócić do spotkań, które są nam tak bardzo potrzebne. To noc przesilenia wiosny z latem, najdłuższy dzień w roku. Tak się złożyło, że miejscowy kościół jest pod wezwaniem Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela.

Podczas oficjalnego otwarcia z życzeniami dla wszystkich uczestników biesiady wystąpiła dyrektor biura p.o. Andrzeja Kryja, kierownik posterunku energetycznego w Staszowie, Jarosław Borowiec, kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w

Opatowie, Artur Lis. Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Mazur podziękował Kołom Gospodyń Wiejskich za pomoc w organizacji imprezy.

Biesiada rozpoczęła się od mszy świętej w kościele. W godzinach popołudniowych dla dzieci i młodzieży wystąpił artysta cyrkowy, fakir Don Slavio. Oprócz cyrkowcy sztuczek, wprawiał w podziw leżeniem na szkle i gwoździach, połykaniem ognia, żonglowaniem maczugami, piłkami, kołami, występem z 4-metrowym niejadowitym pytonem tygrysim.

Na scenie wystąpili młodzi artyści z Gminnego Ośrodka Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku: Konrad Góra w dwóch utworach na pianinie, Marysia Nowosielska w piosence „Pieski małe dwa”, Angelika Mikiel – „Miłość jak wino”, Larysa Kwiecień – „Żeby szczęśliwym być”, Amelia Trytko – „I will survive”, Klaudia Moskal

– „Dom”, Wiera Czubyck – „Tam w pobliżu topoli”, Natalia Pyszczyk – „Purple rain”, „Słucham cię w radiu”, Witek Sierpniak – „Filmowa miłość”.

Świetnie zaprezentował się zespół z Klubu Senior + z Kurowa w składzie: Marian Bieńka, Adam Ordyl, Kazimiera Sidor, Maria Jaroszka, Irena Dziama, Jadwiga Tokarska, Janina Donda, Władysława Kaczmarczyk, Barbara Salwa, Janina Berdychowska, Jadwiga Grzegolec, Zofia Kusal. W jego wykonaniu usłyszeliśmy utwory: „Świętokrzyskie”, „Czerwona jagoda”, „Lipka”.

Na straganach nie brakowało smaczków, różnego rodzaju ciast, napojów. Koło Gospodyń Wiejskich Nasz Usarzów serwowało chleb ze smalcem i ogórki kwaszone, lecho z kukuruczki, zupę meksykańską, KGW Kaczyce – smalec, bigos, ogórki kwaszone, hot-dogi, watę cukrową, popcorn, KGW Sternalice – pierogi z kapustą, z mięsem, ukraińskie i z serem, KGW Włostów – frytki, gofry, bigos, pierogi z mięsem, popcorn.

Najmłodsi mogli uczestniczyć w różnego rodzaju zabawach, czekały na nich: plenerowy pintball, olbrzymia trampolina i oczywiście dmuchańce. Kuśli kramy z zabawkami, biżuterią.

Świetnie zabawiał uczestników biesiady zespół FOKUS z Mielca. Tłumy mieszkańców gminy i regionu przybyły na koncert gwiazdy wieczoru, zespołu Defis. W jego wykonaniu usłyszeliśmy przeboje, między innymi: „Niespotykany kolor”, „Tak bardzo tego chcę”, „Jeden gest”, „Wciąż o tobie mam sny” czy „Lek na życie”. Zabawa trwała do północy.

Organizatorem imprezy był wójt gminy Lipnik, Andrzej Grządziel. Patronat medialny sprawowali: Echo Dnia, Tygodnik Nadwiślański, Radio Leliwa, Telewizja STV. Info.



Najlepsi z najlepszych

Kinga Luśtan

Jestem tegoroczną absolwentką Szkoły Podstawowej we Włostowie. Teraz czeka mnie kolejny etap w moim życiu, szkoła średnia. Ponieważ zawsze lubiałam przedmioty humanistyczne moim marzeniem jest dostać się do liceum o profilu humanistyczno-prawniczym. Interesuje mnie historia, wiedza o społeczeństwie, język polski oraz geografia.

W ubiegłym roku większością głosów społeczności szkolnej wybrana zostałam na przewodniczącą szkoły. Bardzo lubiałam pełnić tę funkcję, dawała mi ona dużo satysfakcji.

Kilka lat działałam w wolontariacie szkolnym i uczestniczyłam w akcji WOŚP. Zawsze aktywnie brałam udział w wydarzeniach organizowanych przez szkołę.

Moją największą pasją jest czytanie książek. Miłość do literatury zaaszczepiła mi moja mama, która od moich najmłodszych lat czytała mi bardzo dużo bajek. Niektóre znałam na pamięć. Kiedy już sama umiałam czytać, mama podsuwała mi najciekawsze, warte przeczytania książki. Mam sporą kolekcję własnych książek, ale również bardzo często korzystam ze zbiorów bibliotecznych. Nigdy nie przechodzę obojętnie obok księgarni. Lubię tam wejść i chociaż przejrzeć nowości. Czytanie

odstresowuje mnie i daje dużo radości. Moją ulubioną książką jest „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. Jako 10-latkę fascynowałam się serią „MAGICZNE DRZEWO” Andrzeja Maleszki. Poza powieściami interesują mnie książki podróżnicze i historyczne. Lubię oglądać filmy dokumentalne oraz przyrodnicze. W wolnych chwilach słucham muzyki, jeżdżę na rol-



kach lub rowerze. Cieszę się z nadchodzących wakacji, mam nadzieję, że dobrze je spędzę a nowy rok szkolny rozpocznę gotowa na nowe wyzwania.

Najlepszą uczennicą Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipniku została Wiktoria Zimnicka z klasy VIII, która z rąk wójta Andrzeja Grądzia otrzymała laptop.

Brała udział w wielu konkursach, między innymi w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Chemicznej organizowanej przez Uniwersytet Jagielloński i dostała się do II etapu. W tym roku uczestniczyła w Wojewódzkim Konkursie Kuratorskim z geografii, z matematyki i z biologii oraz z chemii. We wszystkich konkursach przeszła do drugiego etapu. Jako przedmioty priorytetowe wybrała biologię i chemię, i z tych przedmiotów przeszła do III etapu, z chemii została finalistką, a z biologii - laureatką.

Brała udział z Wiktorem Ziółkiem, Martyną Ciach i Oliwią Jalowską w Powiatowym Konkursie Wiedzy Ekologicznej i wspólnie zdobyła I miejsce. - Do tego konkursu przygotowywała nas pani Adela Grześkiewicz-Szczurek, dlatego taki osiągnęliśmy sukces - mówi Wiktoria. - Spotykaliśmy się nawet w czasie ferii, aby omawiać kolejne tematy i rozwiązywać testy.

Dalszą naukę chce podjąć w Liceum Ogólnokształcącym imienia Bartosza Głowackiego w Opatowie, w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Swo-

Najlepsi z najlepszych

Wiktoria Zimnicka

ja przyszłość ma zamiar związać z medycyną, to jest jej marzenie.

Jedną z jej pasji jest taniec. - Tańczyłam w klubie tanecznym w Tarnobrzegu przez 7 lat, jeździłam na ogólnopolskie turnieje taneczne oraz pływałam - opowiada. - W tej dyscyplinie również brałam udział w ogólnopolskich zawodach. Pływanie trenowałam przez 8 lat w Klubie Sportowym Foka Sandomierz. Obecnie ze względu na szkołę i naukę zakończyłam swoją karierę w tych dyscyplinach.

Jeździ także na nartach. Zdobywała stopnie na podium na zawodach w Konarach. Przygodę z nartami także zakończyła, gdyż chciała nauczyć się czegoś nowego. Od 6 lat jeździ na snowbo-

ardzie i jeżeli będą zawody sportowe, to chciałaby wystartować w tej dyscyplinie.

Uwielbia czytać książki i chciałaby założyć konto internetowe, aby je na nim recenzować, współpracować z organizacjami i wydawnictwami. Uczy się wielu języków obcych, angielskiego, hiszpańskiego i francuskiego.



Najlepszą absolwentką Szkoły Podstawowej imienia Romana Koseły we Włostowie została Kinga Luśtan, która uzyskała średnią 5,11. Poza tym nasza Kinga to także przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego, inicjatorka wielu szkolnych akcji, uczestniczka konkursów, m.in. Konkursu Pięknego Czytania oraz zapalona czytelniczka. Gratulujemy, Kingo i mamy wielką nadzieję, że wszystko, co najlepsze jeszcze przed Tobą!

Mówiąc o klasie ósmej, nie sposób nie powiedzieć kilku słów o Klaudii Moskal. To ona swoimi pięknymi piosenkami oraz ujmującym głosem uświetniała prawie każdą szkolną uroczystość. Będzie nam Ciebie, Klaudio, brakowało!

Sukcesy odnosił również inny uczeń klasy ósmej, Igor Jaworski, który swoją przygodę z piłką rozpoczął w 2018 r. Jest cenionym zawodnikiem LZS Cukrownik Włostów grającym efektywnie i widowiskowo. Jego marzeniem jest dostanie się do Świętokrzyskiej Ligi Juniora Młodszego. Igorze, jesteśmy pewni, że to tylko kwestia czasu. Będzie o tobie głośno!

Gratulujemy również naszym młodzieńcom z klasy czwar-

Aktywni uczniowie

Nasze perełki

tej: Maćkowi Zmarzlikowi i Tomkowi Żurkowi, którzy brali udział w konkursie wojewódzkim o Józefie Wybickim będącym częścią projektu „Historia i tożsamość- polskie symbole narodowe”. Obaj chłopcy rywalizowali z uczniami z klas szóstych, pisząc konkursowy test podczas II etapu, czyli w Kielcach. Brawo! Wiążemy z wami wielkie nadzieje!

Nie sposób nie wspomnieć także o uczniach klasy siódmej. Otóż Karolina Wojciechowska przystąpiła do Konkursu Języka Polskiego i w pierwszym etapie osiągnęła bardzo obiecujący wynik. Nie można zapomnieć, że w takich konkursach biorą zwykle udział uczniowie klasy ósmej. W konkursie historycznym wziął udział z kolei Łukasz Wiatrek, też siódmo-klasista.

Karolina Wojciechowska otrzymała również wyróżnienie w Turnieju Jednego Wiersza, organizowanym przez san-



domierskie Collegium Gostomianum. Poza tym jej wiersze są publikowane i wzruszają czytelników, także spoza szkoły. Zamiłowanie do poezji niewątpliwie widoczne jest również u Ali Piotrowskiej, Ani Moskal czy Natalki Beraś. Dziewczyny, czekamy na dalsze perełki!

Dziękujemy wszystkim za zadowolenie, które dzięki wam odczuwamy. Powodzenia!

Kornelia Rolecka

Spotkanie z prof. Jerzym Mazurkiem

Niecodzienne losy rodziny z Leszczkowa

W Domu Muzealnym w Opatowie odbyło się spotkanie z dr hab. Jerzym Mazurkiem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas spotkania mieszkaniec Leszczkowa, artysta, rzeźbiarz Zygmunt Niewiadomski podziękował gościowi za odnalezienie przodków swojej rodziny, która przed ponad stu laty wyjechała do Brazylii.

- Uśmiechnięty, miły pan wysiadł z samochodu na numerach warszawskich i stanął przed progiem mojego domu – opowiadał podczas spotkania Zygmunt Niewiadomski. – Powiedział, że poszukuje rodziny Niewiadomskich, a dokładnie Szczepana Niewiadomskiego. Wymienił nazwisko mojego dziadka Józefa Piekarskiego i powiedział, że szuka jego potomków. Ja jednak nic nie wiedziałem o dziadku. Niewiele mogłem mu pomóc. Z opowieści mojego ojca znałem tylko dziadka Marcina.

Zygmunt Niewiadomski opowiedział, że przypadek zadecydował o znalezieniu przodków rodziny. Podczas pobytu w Muzeum Historii



Ruchu Ludowego poznał zastępcę dyrektora placówki, Jerzego Mazurka, który przed 25 laty przebywał w Leszczkowie i poszukiwał Niewiadomskich. - Ja już bliżej poznałem swoich przodków i mogłem potwierdzić wiedzę prof. Mazurka – powiedział Zygmunt Niewiadomski. - Dzisiaj dziękuję mu publicznie, że znalazł moich przodków z Brazylii. Nawiązałem kontakty ze swoimi krewnymi, którzy mnie od-

wiedzieli, co było dużym przeżyciem.

Prof. Jerzy Mazurek urodził się w 1961 r. w Kosowicach, na terenie dawnego powiatu opatowskiego, obecnie ostrowieckiego. Jest znanym podróżnikiem, autorem licznych publikacji o emigracji i uchodźstwie ludności polskiej, zwłaszcza z kręgu Ameryki Łacińskiej. - Interesuje mnie Brazylia, Argentyna, Peru – mówił podczas spotkania Jerzy Mazurek. - Kraje te prowadziły politykę pro-emigracyjną do czasu kryzysu 1930 r., potrzebowały ludzi

wykształconych, lojalnych obywateli. W XIX wieku po upadku powstania listopadowego, styczniowego trafiła tam nasza emigracja polityczna, potem osadnicza, następnie zarobkowa po I wojnie światowej. Przyczyną było ogromne przeludnienie polskiej wsi. Emigranci zetknęli się z innymi warunkami klimatycznymi, społecznymi, kulturowymi. Po II wojnie była to głównie emigracja polityczna.

Telewizja STV.Info zrealizowała film ze spotkania przed Dworkiem Skorupskich w Lipniku. Pretekstem do rozmowy była wydana niedawno książka „Przywracana pamięć. Rotmistrz Szymon Skorupski i jego rodzina”.

Program w telewizji lokalnej

O dworku Skorupskich w Lipniku



Dwa lata potrzebne było trójce autorów na napisanie pozycji „Przywracana pamięć”. Rotmistrz Szymon Skorupski i jego rodzina”. Bracia Bolesław i Tomasz Skorupscy pokusili się na napisanie wspólnie z Andrzejem Nowakiem-Arczewskim historii przodków, w głównej mierze ich ojca rotmistrza Szymona. Rodzice Bolesława i Tomasa byli przed II wojną właścicielami majątku Lipnik, a wcześniej mieszkali w Skarbce w okolicy Świętego Krzyża. Przemiany społeczno-gospodarcze, jakie zafundował Polsce Stalin pozbały rodzinę majątku.

W efekcie Skorupscy zamieszkali w Wielkopolsce. Tam też urodzili się i mieszkają do dziś, Bolesław i Tomasz. Bracia wypełniając testament swojego ojca wydali książkę, w której za-

warli historię swojej rodziny. Pozycja składa się z trzech części. Pierwsza to reportaż historyczny, druga – źródła z jakich korzystali autorzy, a trzecia – zapis korespondencji pomiędzy autorami „Przywracanej pamięci”.

Dziejami ziemiaństwa zajmuje się coraz liczniejsza grupa pisarzy; dziennikarzy, a w tym przypadku, także ich potomkowie i to stanowi dużą wartość dodaną książki o dziedzicach z Lipnika. Bracia Skorupscy zdradzili wiele ciekawych faktów z życia, obyczajów, zachowania tej grupy społecznej. W książce znajdziemy chociażby historię szabli rotmistrza Szymona, którą jego synowie długo po wojnie kupili na targu oraz wiele, wiele innych, równie ciekawych opisów przeżyć i zdarzeń.

Zapraszamy do obejrzenia rozmowy przed naszymi kamerami.

<https://stv.info/5613/przywracana-pamiec-ksiazka-trzech-autorow-o-rotmistrzu-szymonie-skorupskim-wlas-cielu-lipnika/>

Jerzy Strzyż



Z apelem do młodszych czytelników Mieście swoje marzenia

Patryk Bober, 19 lat, mieszkaniec Lipnika, absolwent Liceum Ogólnokształcące imienia Bartosza Głowackiego w Zespole Szkół nr 2 w Opatowie.

Osiągnięcia

Brałem udział w wielu konkursach i olimpiadach przedmiotowych, m.in. olimpiadach wiedzy o prawie, o Polsce i świecie współczesnym, języka angielskiego, konkursach polonistycznych „Fraszka”, Międzygminnym

Konkursie Piosenki Obcojęzycznej.

Do moich osiągnięć mogę zaliczyć tytuł laureata z przedmiotowej olimpiady z chemii, III miejsce w konkursie wiedzy o św. Janie Pawle II, III miejsce w I Międzyszkolnym Konkursie Piosenki Ekologicznej, III miejsce w I Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych, III miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Czytania Prozy Henryka Sienkiewicza, I miejsce w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przełajowych, I miejsce



w Powiatowym Turnieju Piłki Siatkowej w kategorii szkół gimnazjalnych. Realizowałem się jako wolontariusz podczas turnieju tenisa stołowego w ramach Świętokrzyskich Olimpiad Specjalnych w Opatowie. Moim zadaniem było sędziowanie rozgrywek.

Działalność artystyczna

Działalność artystyczną zacząłem w najmłodszych latach szkoły podstawowej. Mój pierwszy występ miał miejsce

podczas finału WOŚP przed dziewięcioma laty. Zarówno w szkole podstawowej, jak i gimnazjum występowałem podczas wielu akademii. Jako uczeń liceum brałem udział w koncercie „Tu dorastamy do marzeń” organizowanym przez dyrekcję „Bartosza”. Do swojego dorobku artystycznego zaliczam również udział w inscenizacji „Zegar Męki Pańskiej” organizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie. Pisałem także artykuły do

gazetki LO „Bartek News”, gdzie prowadziłem kącik języka angielskiego

Przyszłość

Plany łączę z kierunkiem studiów, na jaki się wybieram od 1 października, a mianowicie z administracją na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Moja rada do młodszych czytelników brzmi: Miejcie marzenia i cele, nie poddawajcie się w ich realizacji.

Parafiada

24 czerwca obok kościoła pod wezwaniem Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela we Włostowie odbyła się parafiada, którą zorganizowano w ramach odpustu parafialnego – św. Jana. Organizatorami była parafia Włostów oraz fundacja Wspieram.

Międzypokoleniowy piknik sportowy przyciągnął wiele rodzin, ale szczególnie dzieci i młodzież, które uczestniczyły w wielu konkurencjach sportowych. Oprócz zabaw integracyjnych i konkurencji sprawnościowych prowadzonych przez Marcelinę Furtak – Algorytm Dobrej Zabawy Od A do Z, na dzieci czekało zaplatanie kolorowych warkoczków, malowanie twarzy. Nie zabrakło również słodkich smakołyków. Gościem specjalnym parafiady był SpongeBob Kancianstoparty, z którym każdy robił sobie pamiątkowe zdjęcie.

Antek Czyż, 6 lat: Najbardziej podobała mi się piłka nożna, a także suchy basen, zjeżdżalnia, konkurencje z kołem hula-hop i przeciąganiem liny. W wielu z tych konkurencji brałem udział. A najlepsza była wata cukrowa.



29 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku rozpoczęliśmy pod kierownictwem Edyty Kraski, dyrektora projektu „TIK w instytucji kultury#2”, cykl szkoleń dotyczących kompetencji medialnych (TIK - Technologia Informacyjno-Komunikacyjna).

TIK w instytucji kultury



Wspólnie z trenerką, dr Renatą Zaborek poznaliśmy zasady komunikacji i zachowań w internecie, a także techniki integracji i relacji internetowo-medialnych. Cykl szkoleń był wstępem do zajęć z młodzieżą w wieku 10-18 lat, w życiu której sfera mediów społecznościowych ogrywa niejednokrotnie ważną rolę, gdyż jest to pokolenie internetu. Dzięki prowadzonym zajęciom możemy w formie dialogu i wspólnej zabawy pokazać młodym osobom, nie tylko czyhające na nie zagrożenia, ale także możliwości poruszania się i kreatywnego działania w internecie i poza nim.

Projekt realizuje Stowarzyszenie Nowe Oblicze Edukacji. Jego celem jest rozwój kompetencji cyfrowych wśród pracowników gminnych samorządowych instytucji kultury oraz uczniów w wieku 10-18 lat z terenu woj. świętokrzyskiego (podregion sandomiersko – jędrzejowski). Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (działanie 3.2 „Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywizacji cyfrowej”). W ramach projektu zostaną zastosowane kompleksowe rozwiązania z zakresu (TIK) Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych, takie jak doposażenie instytucji kultury w nowoczesny sprzęt IT i pomoce dydaktyczne oraz włączenie narzędzi TIK do oferty zajęć tychże instytucji. - TIKwinstytucjikultury#2. Wartość projektu wynosi 1 159 251zł.

Kroniki kryminalne międzywojennego Lipnika

Niefrasobliwy morderca



Przedstawione wydarzenia opisywane były dokładnie przez lokalną prasę w latach 20. i 30. dwudziestego wieku. Kontynuujemy cykl wstrząsających wydarzeń kryminalnych w gminie Lipnik. Tym razem przedstawimy historię morderstwa Jana Wosińskiego z Kurowa.

Nocą z 28 na 29 kwietnia w Kurowie zamordowano w dworskiej oborze czterdziestoletniego pastucha Jana Wosińskiego. Oględziny wykazały, że mordu dokonano tęnym narzędziem. Ciekawostką w całej tej sprawie był fakt, że Wo-

siński uchodził za posiadającego duże oszczędności człowieka. Stąd powstało podejrzenie, że mordu dokonano z chęci rabunku. Śledczy dotarli do głównego podejrzanego Piotra Wrońskiego, który w dzień poprzedzający mord przyszedł z Klimontowa do Kurowa i według świadków był feralnej nocy u zabitego. Piotr Wroński, lat 21, pracował wcześniej w Kurowie, lecz w marcu został zwolniony, po czym udał się do Pliskowa, gdzie zamieszkał. Jak ustalili śledczy, dobrze znał zamordowanego oraz wiedział, że posiada on znaczną gotówkę.

Być może ukrywałby się dłużej, gdyby nie ewidentna niefrasobliwość, jakiej się dopuścił, zostawiając po sobie niezliczone ślady zbrodni, nie zważał na świadków, przez których był widziany.

Wroński po aresztowaniu nie przyznał się do morderstwa, lecz gdy próby obrony zawiodły, zeznał śledczym, że we wtorek 23 kwietnia wrócił z Klimontowa do Kurowa, udał się do obory, gdzie jednak nie znalazł Wosińskiego. Z tego powodu zaczął go szukać i tak udał się do drugiej obory, gdzie znalazłszy poszukiwanego przysiadł obok niego. Wcześniej obmyślił plan rabunku. Przyniósł z podwórka kłonicę, którą uderzył Wosińskiego w głowę. Następnie wyciągnął mu pieniądze z ubrania, których znalazł tylko 35 zł. Po morderstwie udał się do Pliskowa, gdzie mieszkał. Tam też został aresztowany. Mieszkańcy okolicy chcieli zapewne jak najszybciej zapomnieć o pamiętnej nocy morderstwa, której dowody zostały w lokalnej prasie. A same wydarzenia kryminalne odbiły się echem w międzywojennej historii ziemi opatowskiej.

Radosław Sroczyński,
Pedagogiczna Biblioteka w Opatowie

Witold Sierpniak – 17 lat, mieszkaniec Włostowa, uczeń 2 klasy Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim, dawnego Technikum Hutniczo-Mechanicznego, profil - technik mechatronik.

- Niedawno rozpocząłeś przygodę z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Jak ją oceniasz?

- Od trzech miesięcy uczestniczę w zajęciach recytatorskich prowadzonych przez Elżbietę Baran. Wszystko zaczęło się od propozycji kolegi, który namówił mnie na zajęcia aktorskie i recytatorskie. Spróbowałem i oceniam zajęcia bardzo dobrze, a dzięki temu mogę wspomóc instytucję swoim uczestnictwem, z czego dumne jest moje najbliższe otoczenie.

- Czy masz już osiągnięcia?

- Jednym z ostatnich osiągnięć był udział w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim im. Leopolda Staffa w Skarżysku-Kamiennej. Nauka i recytacja wierszy pomaga w nauce, rozwija pamięć, a recytacja poprawia dykcję. Muzycznie również można się rozwijać, dopasowując odpowiednie pod-

Youtuber z technikum

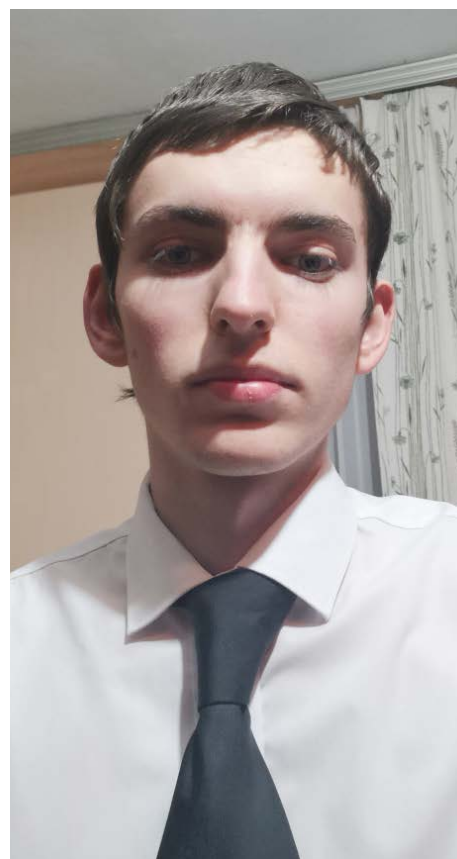
kłady do tematyki i przekazu danego dzieła literackiego. To ogromne zalety takich spotkań. Dodatkowo uczęszczam na zajęcia muzyczne w GOK we Włostowie.

- Oprócz recytacji, czym się jeszcze pasjonujesz?

- Interesuję się muzyką, szczególnie muzyką rozrywkową, ponieważ lubię rozweselać ludzi, występować na scenie i dawać z siebie wszystko, żeby widzowie byli zadowoleni. Słucham także muzyki klasycznej, kawalków muzyki poważnej. Lubię, gdy utwory mają dobrze dobrany tekst.

Moje umiejętności wokalne ukiepunkowane są obecnie na disco-polo. Wydaje mi się, że ten kierunek muzyki trafia do słuchacza, bo można się nieźle pośmiać, dobrze pobawić. Na pewno na tym nie skończą się moje zainteresowania.

Tworzę także kanał na YouTube, który rozwijam od paru lat. Ostatnie dwa lata były najbardziej rozwojowe, gdyż pojawił się montaż na dobrym



poziomie. Na kanale tworzę postać influencera, gdzie głównym motywem jest herbatka. Jest to coś nietypowego, mało osób tym się zajmuje, a dodatkowo robię komediowe odcinki i wywiady. Montując je, sam się przy tym śmieję, po prostu dobrze się bawię. Całą produkcję tworzę sam, ale zapraszam gości, którzy razem ze mną występują i tworzą zabawną atmosferę danego filmiku. Mój kanał nazywa się „witsongames”, mam ponad 250 subskrybentów.

Chcę dalej rozwijać swoją pasję, ale obecnie priorytetem jest nauka. W wakacje planuję przygotować więcej ciekawych filmików. Potrzeba trochę więcej czasu na przygotowanie, nagranie i montaż. W przyszłości chciałbym robić wesołe produkcje telewizyjne, nagrywać profesjonalne programy.

Mój materiał o czołgach II wojny światowej miał kilka tysięcy wyświetleń, co sprawiło mi dużą przyjemność. Materiał dzięki, któremu zaistniałem na YouTube, to Q&A. Wtedy po raz pierwszy pojawiła się postać w garniturze.

- Skąd czerpiesz inspiracje?

- Zawsze mnie inspirował Cezary Pazura, ponieważ jest świetnym aktorem komediowym, ale także inni youtuberzy. Nie naśladuję ich, robię taki Mysz-Masz. Moja postać jest zabawna, elegancka w garniturze, ale z elementami disco-polo. Dzięki temu tworzę duży kontrast.

Chcę rozwijać swoje pasje. Tworzenie własnych materiałów medialnych może przydać się na przykład w staraniu się o wymarzoną pracę. Unika się wtedy stresu przed występami publicznymi i rozwija się przede wszystkim umiejętność konwersacji z innymi. To ciekawe doświadczenie i niezwykła przygoda.



Biblioteka poleca

Historia inspirowana życiem

„Kołysanka z Auschwitz” Mario Escobara to prawdziwa historia inspirowana życiem Helene Hannemann, matki, która poświęciła wszystko dla rodziny i dzieci. Powieść powstała na podstawie świadectw byłych więźniów obozu, których wspomnienia o tej silnej i niezwykle kobiecie stały się inspiracją do napisania książki.

W maju 1943 r. Helene Hannemann wraz z mężem i ich pięciorgiem dzieci została wysłana do Auschwitz, gdzie wraz z rodziną była przetrzymywana w cygańskim obozie. Jako Niemka czystej krwi nie musiała tam przebywać, mogła wybrać wolność, ale jako matka i żona nie wyobrażała sobie, jak

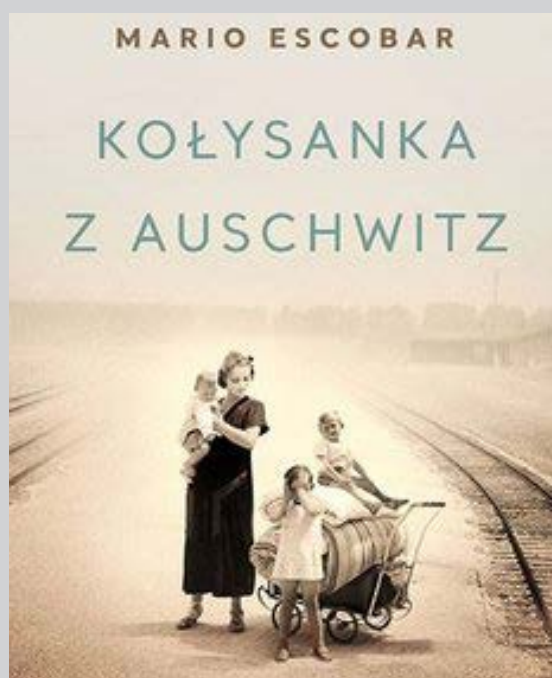
mogłaby w takich chwilach opuścić najważniejsze osoby na świecie. Kobieta decyduje się na dobrowolne zesłanie do piekła.

W książce nie brakuje opisów dotyczących dramatycznych warunków życia, baraków, chorób, głodu i krzywd, jakich doświadczali więźniowie z rąk strażników, a także innych współwięźniów.

Jest to bardzo poruszająca książka, która pokazuje, że nadzieja może przezwyciężyć wiele przeszkód. Polecam.

Książka dostępna dla czytelników w Bibliotece we Włostowie.

Monika Czyż



Teresa i Józef Wiatrowscy z Międzygórza są szczęśliwym małżeństwem od 64 lat. 15 czerwca w Urzędzie Gminy w Lipniku odbyła się uroczyste spotkanie, na którym wójt gminy Lipnik, Andrzej Grządziel wspólnie z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego, Romanem Gawlakiem złożyli małżonkom gratulacje, przekazując jednocześnie życzenia zdrowia i szczęścia na kolejne wspólne lata.

Diamentowa rocznica

Najważniejsza jest wyrozumiałość

Teresa Wiatrowska (z d. Nizielska, rocznik 1936 z Dobrocic): Mieszkaliśmy w sąsiedniej wsi, przez co już jako dzieci często spotykaliśmy się i bawiliśmy się razem. Narzeczeństwem byliśmy trochę ponad rok, ale dokładnie nie pamiętam. Ślub wzięliśmy 7 czerwca 1958 r.

Rodzice nasi znali się i przychylnie patrzyli na nasz związek.

Doczekaliśmy się dwójki dzieci, Waldemara i Hanny. Mamy troje

wnuczek: Ewelinę, Agnieszkę i Wioletę i czworo prawnuków: Gabriela, Klarę, Jowitę i Leona.

Nasze życie upłynęło na pracy na roli, hodowaliśmy zwierzęta, uprawialiśmy zboża i warzywa. Od początku dorabialiśmy się na swoim, teraz jesteśmy już na emeryturze.

Po wojnie wiele gospodarstw było zniszczonych, nastały bardzo ciężkie czasy, mięso było tylko na święta. Wtedy rodzice dorabiali się



razem z nami. Gdy braliśmy ślub, czasy były spokojniejsze i nie martwiliśmy się już tak bardzo o swoją przyszłość. Teraz jest nam dobrze, emerytura jest, zdrowie jest i oby tak dalej. Żałuję, że nie ma teraz takich spotkań, jak kiedyś były organizowane. Często w naszej młodości młodzi ludzie bawili na zabawach, piknikach. Każda niedziela była pełna integracji i spotkań towarzyskich. W pracach polowych pomagano sobie wzajemnie.

Gdy chodziliśmy na zabawy, to szła nas cała grupa, inny był wtedy świat, wesołe lata. Zabawy były nieraz i w sobotę, i w niedzielę. Teraz młodzi tak się nie bawią, coraz częściej siedzą zamknięci w czterech ścianach przed komputerem.

Józef Wiatrowski (rocznik 1935): Gdy poszło się na zabawę, to dziewczyny czekały, by z nimi zatańczyć. A muzykanci grali wszędzie do zabawy. A jaka jest recepta na szczęśliwe małżeństwo? Przede wszystkim wyrozumiałość, a reszta idzie już sama.

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

OSP z Łownicy zwycięzcą

W Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych triumfowała jednostka OSP z Łownicy. Konkurencje zostały rozegrane na boisku przy świetlicy w Gołębiewie.



Druhowie rywalizowali w dwóch konkurencjach, 7 x 50 m i ćwiczeniu bojowym. Na ostateczny wynik składała się suma punktów uzyskanych w obu etapach. Po raz kolejny jed-

nostka OSP z Łownicy wygrała zawody i będzie reprezentować gminę w powiecie. Drugie miejsce zajęła jednostka z Lipnika, trzecie – z Kurowa, czwarte – z Włostowa, piąte

– z Usarzowa.

Sędzia główny zawodów, młodszy kapitan Artur Mazurek z Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie powiedział, że poziom zawodów był wyrównany, o czym świadczą wyniki. - W obydwu konkurencjach, w sztafecie i bojówce, nie było drużyn, które zdecydowanie by się wyróżniały – stwierdził. - Tym razem, zgodnie z nowym regulaminem, ćwiczenie bojowe było bardziej urozmaicone niż w poprzednich latach. Cieszę się, że obyło się bez żadnych wypadków.

Komendant gminny OSP, druh Jarosław Szczecina zadowolony był z poziomu wyszkolenia druhów. Ubolewał jedynie, że spośród dwunastu jednostek działających na terenie gminy startowało jedynie pięć. – Trzeba przemyśleć systemy zachęty dla druhów – nie ukrywał. – Zwiększyć aktywność naszych kolegów, przyciągnąć młodzież.

Zawody oglądała dość liczna publiczność, dzieci strażaków, żony, sympatie, rodziny, mieszkańcy. Wszyscy chcieli podziwiać zawodników, ich zmagania w poszczególnych konkurencjach. Nie od dzisiaj zawody tego typu są niezwykle widowiskowe.

Wójt Andrzej Grządziel, jednocześnie prezes OSP w gminie, pogratulował druhom udziału w zawodach. Wspólnie z przewodniczącym Rady Gminy Stanisławem Mazurem wręczył kapitanom drużyn dyplomy i puchary. Wójt zapowiedział zmianę formuły zawodów. –Chcemy organizować je po południu, by mogło przyjść jeszcze więcej mieszkańców – powiedział. – Zawody będą połączone z piknikiem, częścią rozrywkową, stoiskami z kielbaskami, napojami.



Budujemy drużynę

LZS Cukrownik Włostów

Podsumowanie rundy 2021/2022 przez trenera Andrzeja Dywana



W ostatnim czasie do obu młodych drużyn, doszło wielu nowych zawodników, co jest naprawdę zaskakujące. Sezon dla Cukrownika można uznać za udany i powstają duże oczekiwania na kolejny.

Większość zawodników zrobiła ogromny postęp. Osiągnęliśmy wyniki na miarę oczekiwań. Wśród zawodników wyróżnia się Marcel Maziarz, który strzelił 16 bramek, a także Kuba Kozłowski. Pragnę podkreślić, że wszyscy chłopcy grali na niezłym poziomie i rezultaty, które osiągnęli, są na miarę ich możliwości.

W II grupie młodzieży (rocznik 2009 i młodszy) nie były takie adekwatne do możliwości chłopców, gdyż różnica 2 – 3 lat w tym wieku przekłada się bardzo na predyspozycje fizyczne. Chłopców jest naprawdę dużo, ponad 20, dlatego trzeba się cieszyć z takiego rozwoju młodych drużyn. Starają się wszyscy i w drużynie jest naprawdę fajna atmosfera. Najważniejsze, że dużo zawodników przychodzi na treningi.

Należy powoli i starannie budować drużynę. Cukrownik zacznie się odradzać, bo z seniorami spotykamy się tylko w niedzielę. Wielu z nich uczy się i pracuje. Cieszę się, że z młodzieżą robimy postępy. W tym momencie mamy silny potencjał drużyny na kolejne lata. Wspólną i sumienną pracą osiągniemy dobre wyniki.

Należy powoli i starannie budować drużynę. Cukrownik zacznie się odradzać, bo z seniorami spotykamy się tylko w niedzielę. Wielu z nich uczy się i pracuje. Cieszę się, że z młodzieżą robimy postępy. W tym momencie mamy silny potencjał drużyny na kolejne lata. Wspólną i sumienną pracą osiągniemy dobre wyniki.

Arek Sobolewski, 17 lat:

W drużynie jestem od 2 miesięcy. Moim zdaniem sezon 2021/2022 wypadł niezłe, na miarę naszych możliwości. Na każdym meczu bardzo się staraliśmy, ale były też porażki. Rundę zakończyliśmy na 4 miejscu. Każdy dawał z siebie wszystko, ile tylko mógł, nie ważne, czy to były mecze łatwe, czy trudne, pracowała cała drużyna. Będziemy dalej ciężko trenować, aby osiągnąć sukces w kolejnych sezonach.

Adrian Wyrzykowski, 11 lat:

Jesteśmy początkującą drużyną, ale pod okiem trenera radzimy sobie coraz lepiej na boisku. Współpraca z trenerem układa nam się bardzo dobrze, również z kolegami, dzięki czemu z meczu na mecz robimy postępy. Gra w drużynie piłkarskiej pozwala mi i moim kolegom rozwinąć dodatkowe umiejętności z tych „podwórkowych”.


Wieści Lipnickie
Czasopismo Społeczno-Kulturalne Gminy Lipnik


Redakcja Zespół: Adam Barański, Małgorzata Krakowiak, Teresa Luśtan, Andrzej Nowak, Mariusz Olech, Danuta Polit, Sebastian Szymański, Wojciech Zdyb
Wydawca i redakcja:

Urząd Gminy w Lipniku, Lipnik 20, 27-540 Lipnik, tel. (15) 869 14 10, fax (15) 869 17 54

Opracowanie i druk: PHU SzostakDruk, ul. Kościelna 31, 28-200 Staszów

Redakcja ma prawo do skracania i redagowania materiałów oraz wyboru zdjęć ilustrujących dany tekst.

GMINNA FOTOKRONIKA

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO



GMINNA FOTOKRONIKA

BIESIADA ŚWIĘTOJAŃSKA

